

Mariusz Wołos

Toruń

Proces Samuela Schwartzbarda w październiku 1927 r. (w świetle prasy francuskiej)

25 V 1926 r. na ulicy Racine, niedaleko Bulwaru Saint-Michel, w Paryżu został zamordowany główny ataman Symon Petlura. Zabójcą okazał się posiadający obywatelstwo francuskie żydowski emigrant z Ukrainy Samuel Schwartzbard. Zbrodnia wstrząsnęła nie tylko Francją, ale także odbiła się szerokim echem po całej Europie. Był to wielki cios wymierzony w ukraiński ruch wyzwolenczy i całą emigrację ukraińską skupioną w krajach Europy Środkowej i Zachodniej¹. Młody wówczas pracownik ambasady polskiej w Paryżu, a znany potem pisarz i publicysta Waław Alfred Zbyszewski, któremu służbowo polecono obserwację procesu Schwartzbarda, tak oto po latach wspominał zabójstwo atamana: „Petlura był zamordowany w biały dzień na Boul’Michu [tj. Boulevard Saint-Michel — M. W.]; na proces ściągnięto przechodniów, którzy się w chwili zamachu znajdowali na miejscu; byli to niemal wyłącznie cudzoziemcy, Amerykanie, a poza tym «les métèques», czyli emigranci z różnych krajów, głównie z Europy Środkowej. Wszyscy zeznali zgodnie, że Petlura szedł sobie spokojnie Boul’Michem, że Szwarzbart [tak w tekście — M. W.] podszedł do niego i bez słowa go zastrzelił, kładąc go trupem na miejscu, że był sam, i że z miejsca zaczął krzyżeć: «zabiłem tego sprawcę pogromów moich współwyznawców—Żydów w czasie jego rządów na Ukrainie!»”².

Dla jednych Schwartzbard był mścicielem Żydów pomordowanych na Ukrainie w okresie wojny domowej w trakcie wystąpień antysemickich i pogromów, za które odpowiedzialnością obarczano władze ukraińskie na czele z Petlurą, dla drugih zaś bolszewickim agentem inspirowanym i kierowanym z Moskwy, którego zadanie polegało na fizycznym unicestwieniu znielowidzonego przez komunistów atamana. Nic też dziwnego, że długo przygotowywany proces zabójcy Petlury, do którego doszło w drugiej połowie października 1927 r. przed Sądem Departamentu Sekwany, wzbudzał wielkie zainteresowanie prasy, nie tylko zresztą francuskiej. Oddaj-

¹ Ostatnie lata życia i śmierć atamana Petlury były niejednokrotnie opisywane. W historiografii polskiej i ukraińskiej sprawie tej poświęcił wiele miejsca Emilian Wiszka — przykładowo zob. O. Biwka, *Симон Петлюра в Польщі у Франції*, w: *Polska i Ukraina. Sojusz 1920 roku i jego następstwa*, pod red. Zbigniewa Karpusa, Waldemara Rezmera i Emiliana Wiszki, Toruń 1997, s. 163–175 (tam także literatura przedmiotu); E. Wiszka, *Emigracja ukraińska w Polsce 1920–1939*, Toruń 2005, s. 92–93; A. S. Kowalczyk, *Pan Petlura?*, Warszawa 1998, s. 7–20.

² W. A. Zbyszewski, *Listy do Redakcji*. „Le poète a toujours raison...”, „Wiadomości” (Londyn), nr 5 (1610) z 6 II 1977, s. 6.

my raz jeszcze głos Zbyszewskiemu: „Cała prasa francuska stanęła na stanowisku, że Szwarzbart wymierzał tylko sprawiedliwość na zjadłym antysemicie, mordercy setek tysięcy Żydów. Nawet prasa antysemicka, już wówczas bardzo liczna i wpływowa we Francji, jak np. «Gringoire» nie miała dla Petlury ani słowa współczucia, a dla jego mordercy ani słowa nagany. (...) cała opinia przyjęła tezę, że chodzi tu o krzywdy zadane Żydom przez watażkę antysemitę. O Polsce i o związkach rządu polskiego z Petlurą nie było na ogół ani słowa i, o ile pamiętam, nasza ambasada miała wyraźne instrukcje z Warszawy, by się nie przypominać z tej okazji absolutnie nikomu i siedzieć cicho, jak mysz pod miotłą, a było to już po zamachu majowym! Nigdzie, nawet w prasie emigracyjnej rosyjskiej, nawet w organach francuskiej skrajnej prawicy, jak «L’Echo de Paris», nie było nigdzie najmniejszej aluzji, by Szwarzbart mógł być agentem NKWD, albo raczej GPU, jak się wówczas ta kość pacierzowa systemu sowiecko–rosyjsko–mongolskiego nazywała. Wyrok uniewinniający ławy przysięgłych zapadł jednomyślnie, prokurator nie zażądał kasacji czy ponownego procesu, nie wniósł zażalenia i tegoż dnia Szwarzbart znalazł się na wolności»³. Z dokonanej przeze mnie analizy prasy francuskiej, przedstawiającej proces zabójcy Petlury, wynika, że Zbyszewskiego pamięć w wielu miejscach zawiodła. Swoje wspomnienie spisał on jednak niemal pół wieku *post factum*.

* * *

Moim celem jest nie tyle przedstawienie czy odtworzenie samego procesu Schwartzbarda, ile ukazanie stosunku prasy francuskiej do tego wydarzenia. Należy od razu podkreślić, że niewiele spraw wywoływało w tym czasie tak wielkie zainteresowanie wydawanych nad Sekwaną gazet, jak właśnie proces w „sprawie Petlury” („l’affaire Petlura”). Wiele tytułów prasowych śledziło go dzień po dniu, wysyłając na salę sądową własnych korespondentów.

Podstawę źródłową artykułu stanowią wybrane tytuły prasy francuskiej o charakterze centralnym, które ukazywały się w Paryżu. Przeprowadziłem kwerendę gazet, poczynawszy od komunistycznej „L’Humanité”, a skończywszy na monarchistycznej „L’Action Française”. Wykorzystane przeze mnie dzienniki reprezentowały różne opcje polityczne.

I

Artykuły dotyczące sprawy zabójstwa w Paryżu atamana Petlury i przypominające samą zbrodnię zaczęły się ukazywać w prasie francuskiej na kilka dni przed rozpoczęciem procesu Schwartzbarda. 15 X 1927 r. na pierwszej stronie komunistycznej „L’Humanité” zamieszczono zdjęcie ofiar pogromu w Płoskirowie („Proskourov”), opatrując je wymownym tytułem *Tragedia Żydów na Ukrainie*⁴. Warto zaznaczyć, że tytuł ten towarzyszył również kolejnym artykułom poświęconym procesowi, a zamieszczonym na łamach „L’Humanité”. Na następnej stronie Louis Tony w obszernym tekście opisał ze szczegółami drastyczne, a zarazem makabryczne sceny mordów dokonanych przez żołnierzy atamana Semesenki, w sposób jednoznaczny wskazując właśnie Petlurę jako osobę odpowiedzialną za te zbrodnie⁵. W identycznym tonie utrzymana była druga część artykułu tego samego autora, opublikowana w następnym numerze ga-

³ Ibidem.

⁴ *La tragédie juive d’Ukraine*, „L’Humanité”, nr 10534 z 15 X 1927, s. 1.

⁵ L. Tony, *La tragédie juive d’Ukraine. Comment par ordre de Petlioura l’ataman Semessenko fit égorger 2000 „jidis”, à Proskourov*, ibidem, s. 2. Poniżej tytułu zamieszczono zdjęcie cierpiącego na chorobę weneryczną atamana Semesenki. Na temat pogromu w Płoskirowie dokonanego przez żołnierzy tegoż atamana zob.

zetyz wyszczególnieniem innych miejsc masakry ludności żydowskiej na Ukrainie oraz podaniem nazwisk dowódców odpowiedzialnych za zbrodnie⁶. Zamieszczone na łamach „L'Humanité” słowa i zdjęcia wyraźnie przygotowywały czytelników tego dziennika do procesu, odpowiednio akcentując sprawę pogromów i wiążąc z nią ofiarę Schwartzbarda.

Z kolei w dzienniku „Le Soir”, w artykule wydrukowanym 18 X 1927 r., zwrócono uwagę na osobistą odpowiedzialność Petlury za pogromy na Ukrainie, stwierdzając, że obrona Schwartzbarda z łatwością „zdemontuje” obraz atamana jako bohatera i człowieka bez skazy⁷.

W wysokonakładowych dziennikach informacyjnych wydawanych w Paryżu na dzień przed rozpoczęciem procesu — 17 X 1927 r. — także ukazały się artykuły na temat Schwartzbarda i jego ofiary. Były one jednak o wiele bardziej wstrzemięźliwe w tonie niż te, które opisałem wcześniej. Przede wszystkim przedstawiono w nich z detalami samo zabójstwo ukraińskiego atamana, koncentrując się na postawie Schwartzbarda. Na łamach „Le Petit Parisien” napisano, że mimo upływu prawie półtora roku od zabójstwa sprawa nie straciła na ostrości zarówno dla zwolenników, jak i przeciwników oskarżonego. Dla tych pierwszych Petlura ciągle był sprawcą nasakr w pełni odpowiedzialnym za pogromy Żydów ukraińskich, a Schwartzbard „mścicielem swojej rasy”, dla tych drugich zaś zabójca pozostawał agentem, wykonującym rozkazy płynące z Charkowa i Moskwy. Przedstawiając biografię Schwartzbarda, przypomniano z jednej strony, że podczas I wojny światowej został ciężko ranny, służąc w Legii Cudzoziemskiej, czyn zasłużył się Francji, z drugiej zaś, że przebywając jako młody człowiek w Wiedniu, został skazany na cztery miesiące więzienia za włamanie. Zastanawiano się równocześnie nad odpowiedzialnością atamana Petlury za zbrodnie popełnione na Żydach. Na łamach „Le Petit Parisien” przedstawiono zarazem główną linię obrony, którą miał kierować znany adwokat, a w przyszłości deputowany Henry Torrès oraz zaprezentowano poglądy strony wnoszącej sprawę w osobach m.in. Césara Campinchiego i Alberta Willma. Obrona obciążała winą za pogromy Petlurę, usprawiedliwiając tym samym jego zabójcę, natomiast oskarżyciele uważali, że ataman nie tylko nie podlegał do zbrodni, ale wręcz starał się im przeszkodzić⁸. W podobnym tonie utrzymany był artykuł zamieszczony przez „Excelsior”, w którym postawiono jednak zasadnicze pytanie, czy Schwartzbard działał sam, sugerując niedwuznacznie, że jest to raczej wątpliwe. Nieprzypadkowo — jak się wydaje — artykuł o zbliżającym się procesie umieszczono tuż obok informacji o wyjeździe z Paryża ambasadora radzieckiego Christiana Rakowskiego⁹. Do związku pomiędzy tymi dwiema sprawami jeszcze powrócę. Obie gazety pomieściły na pierwszych stronach zdjęcie zarówno zabójcy, jak i jego ofiary. Także powiązana z prawym skrzydłem Kartelu Lewicy „L'Ere Nouvelle” starała się w sposób rzeczowy i ze szczegółami przypomnieć okoliczności zbrodni. W przeciwieństwie do „Excelsior”, a podobnie jak w „Le Petit Parisien”, na łamach tego dziennika postawiono jednak pytanie nie o to, kim był i z czyjej inspiracji działał Schwartzbard, ale o odpowiedzialność Petlury za pogromy¹⁰.

J. J. Bruski, *Petlurowcy. Centrum Państwowe Ukraińskiej Republiki Ludowej na wychodźstwie (1919–1924)*, Kraków 2004, s. 65.

⁶ L. Tony, *La tragédie juive d'Ukraine. Pas d'excuse aux crimes de Petlioura et de ses bandes*, „L'Humanité”, nr 10535 z 16 X 1927, s. 2.

⁷ P. L., *C'est demain que s'ouvre le procès Schwartzbard*, „Le Soir”, 290 z 18 X 1927, s. 3.

⁸ *L'assassin de l'ataman Petlura comparait demain en cour d'assises*, „Le Petit Parisien”, nr 18493 z 17 X 1927, s. 1–2.

⁹ *Le meurtrier de l'ataman Petlioura aux assises*, „Excelsior”, nr 6153 z 17 X 1927, s. 1. Tuż obok zamieszczono artykuł pt. *M. Rakowsky a quitté Paris hier matin en automobile*.

¹⁰ *L'essassin de l'ataman Petlura comparait aujourd'hui en Cour d'assises*, „L'Ere Nouvelle”, nr 3625 z 18 X 1927, s. 2.

Jeszcze inną postawę wobec zbliżającego się procesu zajął André Pironneau na łamach powiązanego z prawicą „L’Echo de Paris”. Pod wymownym tytułem *Zbrodnia polityczna. Zabójstwo Petlury i terroryzm bolszewicki we Francji* umieszczono zdjęcie samego atamana w mundurze wojskowym. W omawianym artykule czyn Schwartzbarda w dobitny sposób powiązano z bezpieczeństwem wewnętrznym Francji. Opublikowano zarazem dokumenty sygnowane m.in. przez Włodzimierza Ilicza Lenina i Feliksa Dzierżyńskiego, w których jednoznacznie nakazywano likwidację zagranicznych ośrodków kontrrewolucyjnych, wpisując w ten kontekst zabójstwo Petlury i tym samym wskazując moralnych sprawców zbrodni. W drugiej części artykułu Pironneau przypominał, że przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy w okresie walk Petlury o jej niepodległość był nie kto inny, jak Christian Rakowski, który — zdaniem dziennikarza — wraz z serwisami ambasady radzieckiej udzielał wydatnej pomocy obronie Schwartzbarda¹¹. Fakt pobytu Torrèsa w ambasadzie przy rue de Grenelle na niespełna dwa tygodnie przed rozpoczęciem procesu potwierdzają rzeczywiście źródła archiwalne¹². Na osobę Rakowskiego zwrócił także uwagę Henri Espiau, który na łamach „L’Echo de sParis” relacjonował dokładnie przebieg procesu¹³.

Powiązanie procesu zabójcy Petlury z osobą ambasadora radzieckiego we Francji miało specjalne znaczenie i wyraźny podtekst. To właśnie w tym czasie Rakowski musiał opuścić Paryż w okolicznościach, które zbulwersowały francuską opinię publiczną i spowodowały, że Quai d’Orsay zażądał drogą oficjalną odwołania radzieckiego dyplomaty. Kilka miesięcy wcześniej Rakowski, jako urzędujący ambasador akredytowany w Paryżu, znalazł się wśród sygnatariuszy — przygotowanej przez grupę opozycjonistów w łonie WKP(b) skupionych wokół Lwa Trockiego — odezwy nawołującej proletariat i żołnierzy każdego kraju kapitalistycznego, a zatem także Francji, do walki przeciwko swojemu rządowi. W ten sposób proces Schwartzbarda wpisano w szerszy kontekst stosunków francusko–radzieckich, które w tym czasie przechodziły poważny kryzys, a na Quai d’Orsay rozpatrywano nawet możliwość odwołania z Moskwy swojego ambasadora i zerwania, wzorem Wielkiej Brytanii, stosunków dyplomatycznych¹⁴.

¹¹ A. Pironneau, *Un crime politique. L’assassinat de Petlura et le terrorisme bolcheviste en France*, „L’Echo de Paris”, nr 16663 z 17 X 1927, s. 1.

¹² Archives du Ministère des Affaires Etrangères à Paris (dalej: AMAE), Série: Europe 1918–1940, Sous-série: l’URSS (dalej: URSS), vol. 1117, Surveillance de protection exercée aux abords de l’Ambassade de l’URSS z 6 X 1927, k. 244, gdzie zaznaczono, że Torrès przebywał tego dnia w budynku ambasady radzieckiej około 2 godz. Wedle Pascala Kropa, autora popularnej pracy o wywiadzie francuskim, Torrès wraz z Bernardem Lecachem z Ligi Praw Człowieka mieli udać się do ZSRR, aby szukać dowodów uczestnictwa Petlury w pogromach na Ukrainie — zob. P. Krop, *Sekrety wywiadu francuskiego*, Warszawa 1999, s. 362.

¹³ H. Espiau, *Le procès de l’assassin de Petlura s’ouvre aujourd’hui*, „L’Echo de Paris”, nr 16664 z 18 X 1927, s. 3.

¹⁴ W archiwach Quai d’Orsay zachowała się duża liczba dokumentów na temat kryzysu w stosunkach francusko–radzieckich wywołanego przez tzw. sprawę Rakowskiego („l’affaire Rakowsky”). W dokumentacji dyplomatycznej pojawił się także wątek dotyczący ewentualnego zerwania stosunków z Moskwą. Takim rozwiązaniu był jednak przeciwny ambasador Francji w ZSRR Jean Herbet — AMAE, Papiers d’agents, Papiers Edouard Herriot, vol. 16, list J. Herbet’a do E. Herriota z 23 VIII 1927, k. 77–79; zob. także: AMAE, URSS, vol. 361, list G. Cziczera do J. Herbet’a z 4 X 1927, k. 23–24 i Note z 11 X 1927 (Visite de M. Philippoteaux), k. 65–66, w której opisano wizytę na Quai d’Orsay członków francusko–rosyjskiej grupy w Izbie Deputowanych i obawy wyrażone przez jej przedstawicieli wywołane możliwością zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSRR. W literaturze naukowej okoliczności odwołania ambasada-

Jak wynika z przytoczonych powyżej przykładów, jeszcze przed rozpoczęciem procesu skryształowały się bardzo różne stanowiska reprezentowane przez dzienniki paryskie wobec czynu Schwartzbarda.

II

Sam proces, który rozpoczął się w dniu 18 X 1927 r., był dokładnie relacjonowany przez większość dzienników francuskich o charakterze informacyjnym i opiniotwórczym, które ukazywały się w Paryżu. Należy jednak podkreślić, że najczęściej ograniczano się do dokładnego przedstawiania wydarzeń rozgrywających się na sali sądowej. Znacznie rzadziej opatrywano te relacje komentarzami. Widoczne były natomiast różnice w rozłożeniu akcentów w trakcie opisywania procesu.

Gazety przychylnie odnoszące się do Schwartzbarda ze szczegółami przedstawiały jego obronę, akcentując argumenty, którymi posługiwał się zarówno on, jak i broniący go Torrès. Dużo uwagi poświęcono motywom, które — według słów samego Schwartzbarda — pchnęły go do zbrodni. Dobrym przykładem będzie tutaj artykuł René Guillot, który na łamach „Le Soir” z 19 X 1927 r. zacytował słowa oskarżonego na temat ofiary: „Petlura, hetman, był przywódcą hajdamaków, Kozaków bez serca i duszy. Są to nিকczemnicy, ludzie, którzy nigdy nie atakują z przodu”¹⁵. W tej samej gazecie, Germaine Decaris w krótkim komentarzu zaakcentowała osobiste motywy czynu Schwartzbarda, który stracił w pogromach swoich bliskich, na dalszy plan spychając motywy rasowe¹⁶.

Zupełnie inaczej rozkładał akcenty korespondent „L’Echo de Paris”, wspomniany już Espiau, który także powstrzymywał się od komentarza. Ekspozował on jednak w swoich relacjach te momenty rozprawy sądowej, w których Petlurę przedstawiano jako polityka przychylnego Żydom. Przykładowo w jednym z artykułów „L’Echo de Paris” wyeksponowano zeznanie Jeana de Tokary Tokarzewskiego–Karaszewicza, który był przyjacielem ofiary i, jak napisano, złożył jej „wzruszający hołd”. Espiau podkreślał także całkowity brak skruchy oskarżonego i jego zadowolenie z faktu zamordowania ukraińskiego atamana oraz umiejętne skierowanie procesu przez obronę na sprawy w sumie daleko odbiegające od zabójstwa Petlury¹⁷.

Część prasy starała się w ogóle nie akcentować jakichkolwiek wątków z wystąpień obu stron procesu, równocześnie przedstawiając ze szczegółami jego przebieg i powstrzy-

dora Rakowskiego i towarzyszące temu wydarzenia, łącznie z gwałtowną kampanią w prasie, opisali: S. R. Schram, *Christian Rakovskij et le premier rapprochement franco-soviétique*, Cahiers du Monde Russe et Soviétique, vol. I, no 4: juillet–décembre 1960, s. 616 i n.; M. Mourin, *Les relations franco-soviétiques (1917–1967)*, Paris 1967, s. 163–164; F. Conte, *Un révolutionnaire-diplomate: Christian Rakovski. L’Union soviétique et l’Europe (1922–1941)*, Paris–La Haye–New York 1978, s. 196–204; Г. И. Чернявский, М. Г. Станчев, *В борьбе против самовластия: X. Г. Раковский в 1927–1941 гг.*, Харьков 1993, s. 113–121; G.–H. Soutou, *La France, l’URSS et l’ère de Locarno 1924–1929*, w: *L’URSS et l’Europe dans les années 20*, sous la direction de Mikhaïl Narinski, d’Elisabeth du Réau, de Georges–Henri Soutou et d’Alexandre Tchoubarian, Paris 2000, s. 84–86; M. Wołos, *Francja–ZSRR. Stosunki polityczne w latach 1924–1932*, Toruń 2004, s. 355–381; F. Dessberg, *Les relations franco-soviétiques et le facteur polonais dans les questions de sécurité en Europe (1924–1935)*, thèse présentée pour obtenir le grade de docteur de l’Université de Paris IV, Octobre 2005, s. 355–372 (mps w posiadaniu autora).

¹⁵ R. Guillot, *Aux assises de la Seine. Le procès Schwartzbard. La première audience*, „Le Soir”, nr 291 z 19 X 1927, s. 3.

¹⁶ G. Decaris, *Devant le jury de la Seine. L’affaire Schwartzbard*, „Le Soir”, nr 295 z 23 X 1927, s. 1.

¹⁷ H. Espiau, *L’assassin de Petlura devant les jurés de la Seine. Il s’est glorifié de son crime pendant toute l’audience*, „L’Echo de Paris”, 16665 z 19 X 1927, s. 1; idem, *Le procès Schwartzbard aux assises. En attendant des discours, on a entendu, hier, des témoignages*, „L’Echo de Paris”, nr 16666 z 20 X 1927, s. 1.

mując się od komentarzy. Takie stanowisko zajęły m.in. „Le Petit Parisien”¹⁸, „Excelsior”¹⁹, czy wreszcie powiązany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, a co za tym idzie z rządem francuskim, „Le Temps”²⁰. Na łamach tego ostatniego dziennika, który sprawozdania z procesu drukował konsekwentnie i zapewne nieprzypadkowo na dalszych stronach, w większym stopniu wyeksponowano międzynarodowe wątki procesu. Obszernie zacytowano słowa Willma, reprezentującego stronę wnoszącą sprawę, który powiedział, że jedynym świadkiem godnym zaufania w kwestii odpowiedzialności Petlury za pogromy jest inżynier francuski Baudon, mieszkający wcześniej na Ukrainie i nie będący ani bolszewikiem, ani Żydem, ani Ukraińcem, a co za tym idzie osoba bezstronna w sporze. Świadek ten stwierdził dobitnie, że żadna władza — a zatem również Petlura — nie była w stanie zapobiec pogromom na Ukrainie. Willm zwrócił także uwagę na datę mordu — 25 V 1926 r. W swoim przemówieniu zaznaczył, że Schwartzbard mógł przecież zamordować Petlurę wcześniej, ale uczynił to dopiero po przejęciu władzy w Polsce przez Józefa Piłsudskiego, którego określił jako „nieprzejednanego wroga” Sowieców i „dawnego sojusznika” zamordowanego atamana. Willm uważał, że w odpowiedzi na dokonany nad Wisłą zamach stanu władze radzieckie podjęły decyzję o przeprowadzeniu za granicą aktów terrorystycznych, których pierwszą ofiarą był Petlura. „Le Temps” nie zajęł jednak żadnego stanowiska wobec tego rodzaju argumentacji, ograniczając się do suchej relacji²¹.

Nie unikały natomiast komentarzy gazety skrajnej lewicy oraz organy o wyraźnym profilu prawicowym. Komunistyczna „L’Humanité” określała Petlurę bez żenady jako „bandytę”, a Georges Altman, który był oddelegowanym na salę sądową korespondentem tego dziennika, na zakończenie jednego z artykułów napisał: „Schwartzbard, ciekawa i zdecydowana postać, zwrócił uwagę wszystkich (...) Ale przede wszystkim już teraz można przewidzieć, jaką złowrogą i mętną historią będzie postać Petlury, atamana pogromów; i już teraz wyczuwa się, że Armia Czerwona i władza Sowieców wyłoniła się jako jedyna siła zdolna utrzymać porządek prze-

¹⁸ *Samuel Schwartzbard. Le meurtrier de Petlura comparait en cour d’assises*, „Le Petit Parisien”, nr 18495 z 19 X 1927, s. 1; *Le procès Schwartzbard. Comment fut assassiné l’ataman Petlura*, „Le Petit Parisien”, nr 18496 z 20 X 1927, s. 2; *Le procès Schwartzbard. On discute sur la responsabilité des pogroms*, „Le Petit Parisien”, nr 18497 z 21 X 1927, s. 2; *Le procès Schwartzbard. Bataille de robes*, „Le Petit Parisien”, nr 18498 z 22 X 1927, s. 2; *L’affaire Schwartzbard*, „Le Petit Parisien”, nr 18499 z 23 X 1927, s. 2; *Le procès Schwartzbard*, „Le Petit Parisien”, nr 18501 z 25 X 1927, s. 2; *Le procès Schwartzbard. On renonce aux autres témoins et l’on plaidera aujourd’hui*, „Le Petit Parisien”, nr 18502 z 26 X 1927, s. 2.

¹⁹ *Schwartzbard qui assassina Petlioura fait l’apologie de son crime*, „Excelsior”, nr 6155 z 19 X 1927, s. 1 i 3; *Les premiers témoins du procès Schwartzbard racontent la scène de l’assassinat de Petlioura. Les pogroms sous le Directoire ukrainien*, „Excelsior”, nr 6156 z 20 X 1927, s. 1 i 3; *La troisième audience du procès Schwartzbard*, „Excelsior”, nr 6157 z 21 X 1927, s. 1 i 3; *Très vifs incidents hier à la quatrième audience du procès de Schwartzbard*, „Excelsior”, nr 6158 z 22 X 1927, s. 1 i 3; *C’était hier la cinquième audience du procès Schwartzbard aux assises*, „Excelsior”, nr 6159 z 23 X 1927, s. 1 i 3; *Le procès Schwartzbard*, „Excelsior”, nr 6161 z 25 X 1927, s. 1 i 3; *Aujourd’hui plaidoiries au procès du meurtrier de Petlioura*, „Excelsior”, nr 6162 z 26 X 1927, s. 1 i 3.

²⁰ *L’assassinat de l’ataman Petlioura*, „Le Temps”, nr 24173 z 23 X 1927, s. 3 oraz *Dernières nouvelles du Palais. L’assassinat de l’ataman Petlioura*, ibidem, s. 5; *L’assassinat de l’ataman Petlioura*, „Le Temps”, nr 24174 z 24 X 1927, s. 5; *Dernières nouvelles du Palais. L’assassinat de l’ataman Petlioura*, „Le Temps”, nr 24175 z 25 X 1927, s. 6; *Tribunaux. L’assassinat de l’ataman Petlioura*, „Le Temps”, nr 24178 z 28 X 1927, s. 4.

²¹ *Dernières nouvelles du Palais. L’assassinat de l’ataman Petlioura*, „Le Temps”, nr 24177 z 27 X 1927, s. 6.

ciwko wszystkim bandytom tego rodzaju”²². Ten sam wątek pojawił się na łamach komunistycznego dziennika kilka dni później, kiedy to na pierwszej stronie kolejną relację z procesu opatrzono tytułem: *Armia Czerwona jako jedyna potrafiła powstrzymać pogromy i ukarać ich autorów*²³. W ten sposób relacje z procesu wykorzystano na łamach „L’Humanité” do propagowania haseł komunistycznych, a co za tym idzie — do bieżącej walki politycznej.

Zupełnie odmienne były komentarze prasy prawicowej. Nie bez akcentów antysemitycznych relacjonowała proces „L’Action Française”. Uwagę A. Manouvriez, który dla tej gazety obserwował i opisywał wydarzenia na sali sądowej, zwróciło szczególne zainteresowanie sprawą Schwartzbarda środowisk żydowskich, i to nie tylko z Europy, ale także z innych kontynentów. Z nutą ironii Manouvriez określił Schwartzbarda jako „Le héros des Juifs” („bohater Żydów”), a swoje rozważania zakończył następującym stwierdzeniem: „Fanatyk, zabójca polityczny i włamywacz, trzeba będzie więc zestawić wszystko, żeby sprzecyzować właściwie fizjonomię i charakter Samuela Schwartzbarda, mściciela narodu żydowskiego. Izrael jest zdecydowanie bardzo skomplikowany”²⁴.

Równie wyraziste stanowisko zajął znany publicysta „L’Intransigeant” Léon Bailby. Swoją komentarz na temat procesu, zamieszczony na łamach pisma 20 X 1927 r., rozpoczął od zwrócenia uwagi na jego istotę. Uznał, że została ona wyrażona przez Louisa Bertranda w dzienniku „Le Quotidien” w słowach: „Schwartzbard nie jest jedynym oskarżonym. Jest nim także ofiara”. Zwalczając tę tezę, Bailby przypominał, że ambasador Rakowski zawsze uważał Petlurę za niebezpiecznego wroga reżimu i przytoczył wspomniane przez mnie wyżej dokumenty radzieckie na temat konieczności zlikwidowania organizacji kontrrewolucyjnych istniejących poza granicami Rosji. Na zakończenie rozważań napisał: „Widzimy, że przypadek Schwartzbarda jest przynajmniej godny największej uwagi i zasługuje, aby zostać wyjaśnionym dogłębnie przed sądem. «Likwidacja», uroczy eufemizm, aby określić tę terrorystyczną zbrodnię, która godzi na obcym terytorium, to znaczy na przykład u nas, najpierw w Rosjan wrogich Sowiecom, później w członków naszych misji wojskowych, następnie w was, we mnie, wszystkich, którzy nie chcą ugiąć się przed przekłętą dyktaturą Sowieców”²⁵. Również na łamach tego pisma stwierdzono, że zabójstwo Petlury przez anarchistrę Schwartzbarda jest przykładem propagandy terrorystycznej organizowanej przez agentów „Czeka”, którzy godzili także w wybitnych polityków francuskich — Alexandre’a Milleranda i Raymonda Poincaré²⁶. W ten sposób sugerowano czytelnikom gazety niebezpieczeństwo, jakie grozi nie tylko przebywającym nad Sekwaną emigrantom z krajów Europy Wschodniej, ale także samym Francuzom ze strony komunistycznej dyktatury.

²² G. Altman, *La tragédie juive d’Ukraine devant le jury de la Seine. Avec une fierté farouche Schwartzbard explique pourquoi il a tué le brigand Petlioura*, „L’Humanité”, nr 10538 z 19 X 1927, s. 1 oraz idem, *Aux assises de la Seine. La courageuse attitude de Schwartzbard au cours de la première audience*, ibidem, s. 2 (stąd cytaty).

²³ Idem, *La tragédie juive d’Ukraine devant le jury parisien. Seule l’Armée Rouge sut arrêter les pogromes* [taki zapis w tekście — M. W.] et châtier leurs auteurs, „L’Humanité”, nr 10541 z 22 X 1927, s. 1.

²⁴ A. Manouvriez, *Aux assises de la Seine. L’assassinat de l’ataman Petlura*, „L’Action Française”, nr 292 z 19 X 1927, s. 2.

²⁵ L. Bailby, *Aux Assises*, „L’Intransigeant”, nr 17532 z 20 X 1927, s. 1.

²⁶ *Schwartzbard devant les assises*, „L’Intransigeant”, nr 17533 z 21 X 1927, s. 3.

III

W jaki sposób komentowano uniewinniający Schwartzbarda wyrok sądu paryskiego?

Także i w tym przypadku można zauważyć bardzo różne postawy dzienników francuskich. Wszystkie niemal gazety podkreśliły, że w dniu ogłoszenia werdyktu panował na sali niewyobrażalny ścisk, a zainteresowanie procesem sięgało zenitu²⁷.

Na łamach „Le Petit Parisien”, przedstawiając werdykt sądu, ograniczono się do szczegółowego zrelacjonowania ostatniego dnia procesu, ale powstrzymano się od dłuższego komentarza. Jedynie w tytule artykułu zaznaczono, że wyrok uniewinniający audytorium przyjęło z aplauzem. Napisano również, że po ogłoszeniu werdyktu salę wypełnił okrzyk „Vive la France”. Na pierwszej stronie tego dziennika zamieszczono zdjęcia lub karykatury głównych aktorów spektaklu, w tym uradowanego Torrèsa²⁸. W sposób powściągliwy i bez komentarza przedstawił ostatni dzień procesu „Excelsior”, zaznaczając tylko, że odjazd Schwartzbarda z budynku sądu odbył się bez incydentów²⁹. Przykładem powściągliwego komentarza, którego autor nie opowiedział się za żadną ze stron, mogą być słowa André Beuclera zamieszczone w „L'Ere Nouvelle”. Dziennikarz ten dostrzegł i docenił umiejętności Torrèsa, który — według niego — „narzucił sądowi” wyrok uniewinniający. W swoich rozważaniach Beucler odniósł się jednak nade wszystko do tragicznej historii Ukrainy, wpisując weni zarówno Petlurę, jak i Schwartzbarda³⁰.

O wiele ostrzej komentował wyrok korespondent „L'Echo de Paris”, cytowany już wyżej Espiau. W zamieszczonym na pierwszej stronie dziennika artykule napisał on między innymi: „I można się dziwić, że dla powagi francuskiego wymiaru sprawiedliwości nie padło ani jedno słowo, które mogłoby położyć kres temu skandalowi”. Espiau zwrócił ponadto uwagę czytelników na uczestniczących w procesie wdowę i brata atamana Petlury, którzy będą musieli pokryć koszty procesu sądowego³¹. Jeszcze bardziej stanowczy był Manouvriez, który na łamach „L'Action Française” określił wyrok jako „haniebny” i stwierdził, że był on z góry do przewidzenia. W tym kontekście negatywnie ocenił poczynania sądu paryskiego także w innych sprawach, które były przezeń rozpatrywane³².

Na przeciwnym biegunie znalazła się komunistyczna „L'Humanité”. Zajmujący się na łamach tego dziennika procesem Altman opatrzył wyrok następującym komentarzem: „Sąd paryski skazał antybolszewickich bandytów odpowiedzialnych za pogromy na Ukrainie... I wraz z nimi ich stałego sojusznika w walce przeciwko ZSRR: międzynarodową burżuazję”³³.

²⁷ A. Beucler, *Schwartzbard est acquitté. Une plaidoirie*, „L'Ere Nouvelle”, nr 3634 z 27 X 1927, s. 1; *Le procès Schwartzbard*, „L'Intransigeant”, nr 17539 z 27 X 1927, s. 3.

²⁸ *Schwartzbard est acquitté aux applaudissements de l'auditoire*, „Le Petit Parisien”, nr 18503 z 27 X 1927, s. 1. W tym samym artykule zamieszczono bardzo krótki komentarz: „Verdict prévu. Des jurés avaient d'avance répondu par des larmes à l'appel de la défense”.

²⁹ *Schwartzbard est acquitté par le jury de la Seine*, „Excelsior”, nr 6163 z 27 X 1927, s. 1.

³⁰ „Car, enfin, si dure que soit la réalité intime d'un fait, le rôle de la victime a été enregistré par l'histoire. Il y a tout de même en Ukraine une époque sanglante au sommet de laquelle se trouvait l'ataman disparu. C'est cette époque qui a suivi Schwartzbard dans sa destinée, c'est elle qui lui a inspiré le geste pour lequel il a comparu devant les assises de la Seine”, A. Beucler, *Schwartzbard est acquitté. Une plaidoirie*, „L'Ere Nouvelle”, nr 3634 z 27 X 1927, s. 1.

³¹ H. Espiau, *La fin du procès ukrainien. L'assassin de Petlura est acquitté*, „L'Echo de Paris”, nr 16673 z 27 X 1927, s. 1 (tu cytat) oraz H. E., *La dernière audience du procès ukrainien*, ibidem, s. 2.

³² A. Manouvriez, *Aux assises de la Seine. L'assassin de l'ataman Petlura est acquitté*, „L'Action Française”, nr 300 z 27 X 1927, s. 2.

³³ G. Altman, *Echec à la contre-révolution! Schwartzbard est acquitté*, „L'Humanité”, nr 10546 z 27 X 1927, s. 1 (tu cytat) oraz idem, *La dernière audience du procès Schwartzbard*, ibidem, s. 2.

Po zakończeniu procesu i uniewinnieniu oskarżonego zainteresowanie prasy sprawą Schwartzbarda wyraźnie osłabło. Większość dzienników nie wracała już do tej kwestii. Jedyne na łamach nacjonalistycznej i antysemickiej „L’Action Française” dwaj bardzo znani zresztą publicyści — Charles Maurras i Léon Daudet — powrócili w swoich artykułach do procesu Schwartzbarda, traktując go jako tło rozważań na inne tematy. Pierwszy z nich w pisanych przez siebie politycznych komentarzach zacytował list pewnego lekarza, który określił się jako „jeden z sojuszników” pisma a zarazem „Żyd z pochodzenia, ale wyłącznie Francuz z serca”. Jego zdaniem zabójstwo Petlury zostało ewidentnie zorganizowane przez „Czeka”, a Torrèsa określił mianem „komedianta”. Egzemplifikując na Schwartzbardzie, lekarz ów zwrócił uwagę na łatwość, z jaką uzyskują we Francji naturalizację różnego rodzaju „indywidua”. Ten właśnie wątek podchwycił Maurras, dla którego stał się on okazją do krytykowania obowiązującego nad Sekwaną prawa o naturalizacji³⁴. Daudet stwierdził z kolei, że proces Schwartzbarda jest nową ilustracją tezy zakładającej, iż każda zbrodnia polityczna jest mniej lub bardziej dziełem policji politycznej, a sądownictwo znajduje się w rękach służb specjalnych. Przy tej okazji Daudet zaatakował nie tylko Torrèsa, nie szczędząc mu dosadnych epitetów, ale także urzędującego ministra spraw zagranicznych Aristide’a Brianda³⁵.

* * *

Z przedstawionej przeze mnie analizy wynika, że gazety francuskie relacjonujące proces podzielić można zasadniczo na trzy grupy: 1) te, które odnosiły się do Schwartzbarda i jego czynu pozytywnie, eksponując sprawę pogromów ludności żydowskiej i od samego początku czyniącą z ofiary mordu oskarżonego (najbardziej dobitnym przykładem będzie tutaj komunistyczna „L’Humanité”); 2) te, które ograniczały się do dokładnego śledzenia przebiegu procesu, ale wstrzymywały się od komentarza lub czyniły to w sposób ostrożny (np. „Le Temps”, „L’Ere Nouvelle” czy „Le Petit Parisien”); 3) te, które odnosiły się do czynu Schwartzbarda jednoznacznie negatywnie, widząc w zabójcy przede wszystkim agenta bolszewickiego (organy centrowe, a zwłaszcza prawicowe, np. „L’Intransigeant”, „L’Echo de Paris” czy „L’Action Française”). Jak widać, różnice w podejściu do procesu i jego wyniku pokrywały się z podziałami i sympatiami politycznymi gazet, przy wstrzemięzliwym zachowaniu tytułów powiązanych z rządem francuskim. Warto zaznaczyć, że proces był wykorzystywany — szczególnie przez organy reprezentujące skrajne (lewicowe i prawicowe) poglądy — do bieżącej walki politycznej we Francji. Prasa prawicowa wiązała ponadto zabójstwo Petlury z szerszym kontekstem międzynarodowym, a ściślej z polityką radziecką i działalnością nad Sekwaną ambasadora Rakowskiego, zwracając uwagę na zagrożenie komunistyczne we Francji.

Badacz stosunków francusko-ukraińskich Sébastien de Gasquet uznał za wielce prawdopodobną tezę, iż „Francja” zamierzała pozbyć się „sprawy Petlury” („*débarrassée*” de l’affaire Petlura), pod którym to pojęciem rozumie także proces jego zabójcy, aby nie komplikować sobie i tak bardzo napiętych w tym czasie stosunków z ZSRR³⁶. Wypada zgodzić się z tą uwagą, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie tyle chodziło tutaj o „Francję”, ile francuskie kręgi rządowe, a nade wszystko Quai d’Orsay. Odbiciem takiego stanowiska były wstrzemięzliwe i nie nazbyt eksponowane artykuły w „Le Temps”. Nie oznacza to bynajmniej, że sfery rządowe czyniły ja-

³⁴ Ch. Maurras, *La politique. III. L’acquittement de Schwartzbard*, „L’Action Française”, nr 301 z 28 X 1927, s. 1.

³⁵ L. Daudet, *Justice, jury et Sûreté générale*, „L’Action Française”, nr 302 z 29 X 1927, s. 1.

³⁶ S. de Gasquet, *L’affaire Petlura et la France*, „Bulletin de l’Association française des études ukrainiennes” 1999, no 1 (11), s. 3.

kiekolwiek naciski na niezależny sąd. Jego werdykt i szybkie zakończenie procesu przyjęły jednak z ulgą.

Na zakończenie jeszcze jedna uwaga generalna. Do chwili obecnej oceny Schwartzbarda i jego czynu, a co za tym idzie — procesu oraz wyroku uniewinniającego są bardzo zróżnicowane, a nawet wzajemnie się wykluczają. Różnice te widać nie tylko w pracach o charakterze publicystycznym czy literackim, ale także w rozprawach naukowych. Jest to szczególnie widoczne w badaniach historyków ukraińskich z jednej strony, i historyków żydowskich, publikujących również we Francji, z drugiej³⁷.

The Trial of Samuel Schwartzbard in October 1927 (in the Light of the French Press)

Ataman Symon Petlura, leader of the Ukrainian émigrés, was assassinated on Boulevard Saint-Michel in Paris on 25 May 1926. The assassin proved to be Samuel Schwartzbard, a French citizen and a Jewish refugee from Ukraine. The event widely echoed throughout Europe. The long-prepared trial, which took place in the second half of October 1927, attracted the attention of public opinion. Several days later, Petlura's assassin was acquitted, a fact which did not come as a surprise to the attentive observers of the trial. The French press published detailed accounts and comments relating to the court proceedings.

An analysis of the contents of the press articles makes it possible to formulate a number of conclusions. First and foremost, divergent assessments of the deed committed by Schwartzbard coincided with the political sympathies and antipathies of the particular newspapers, which may be divided into three groups: 1) those which approved of Schwartzbard, stressing the pogroms of the Jewish population, and from the very outset treating the victim of the assassination as a defendant (the most conspicuous example being the communist „L'Humanité”); 2) papers which restricted themselves to an exact observation of the court trial, but refused to print commentaries, or did so very cautiously („Le Temps”, „L'Ere Nouvelle” or „Le Petit Parisien”); 3) newspapers which perceived Schwartzbard's crime in an unambiguously negative light, and treated the assassin predominantly as a Bolshevik agent (centrist publications, especially the right-wing „L'Intransigeant”, „L'Echo de Paris” or „L'Action Française”). It must be noted that the French governing circles, headed by Quai d'Orsay, were not interested in granting the case further publicity, since it could deteriorate the already tense relations with the Soviet Union, which the latter threatened to sever.

Up to this day, assessments of Schwartzbard, the assassination, the trial and the exonerating verdict differ and even exclude each other. These attitudes are particularly discernible in studies by Ukrainian and Jewish historians.

³⁷ Jako przykład podać można dwa opracowania naukowe, które ukazały się w tym samym roku i w tym samym miesiącu: O. Вішка, *Навколо одної відозви*, „Інформаційний бюлетень”, Париж 1999, ч. 62, s. 19–22, w którym autor zgłasza postulat oficjalnej rehabilitacji Petlury i ukraińskiego ruchu wyzwolenieckiego przez władze francuskie, oraz Ph.–L. Landau, *Les Juifs de France et la grande guerre. Un patriotisme républicain 1914–1941*, Paris 1999, s. 43, w którym autor, prezentując postać Schwartzbarda, podał, że zamordował on Petlurę, którego nazwał „ukrainien pogromiste”.